

NORWEGIA WYCOFUJE SIĘ Z PLANÓW WDROŻENIA APLIKACJI DO ŚLEDZENIA KONTAKTÓW W OBLICZU PANDEMII

Norwegia wycofuje się z projektu wdrożenia aplikacji do śledzenia kontaktów społecznych w obliczu pandemii Covid-19 w związku ze sporem wokół prywatności użytkowników toczącym się pomiędzy Norweskim Instytutem Zdrowia Publicznego a krajowym organem ochrony danych.

Zdaniem Norweskiej Agencji Ochrony Danych niski wskaźnik rozprzestrzeniania się infekcji powodującym chorobę Covid-19 koronawirusem SARS-CoV-2 w kraju sprawia, że gromadzenie danych osobowych mieszkańców kraju przez aplikację śledzącą nie znajduje uzasadnienia w obliczu konsekwencji jej wdrożenia dla prywatności użytkowników. Do tej pory aplikacja w Norwegii była testowana na obszarze trzech gmin.

Obecnie w Norwegii według danych Norweskiego Instytutu Zdrowia Publicznego, tygodniowo wykrywanych jest od 20 do 50 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. Instytut obawia się jednak drugiej fali epidemii i argumentuje, że w związku z przygotowaniami do niej aplikacja Smittestopp powinna być dalej wdrażana. Rozmowy przedstawicieli tej instytucji z organem ochrony danych osobowych, które mają dotyczyć tej kwestii, zaplanowano na piątek.

Norweska aplikacja została zawieszona jeszcze przed publikacją raportu organizacji pozarządowej Amnesty International na jej temat. W dokumencie wskazano, że spośród wielu podobnych programów obecnie szeroko wykorzystywanych do walki z epidemią na całym świecie, Smittestopp stwarza bardzo wiele zagrożeń dla prywatności użytkowników. Zdaniem Amnesty International aplikacja pozwala bowiem na "śledzenie lokalizacji niemal w czasie rzeczywistym".

Według eksperta ds. bezpieczeństwa współpracującego z AI Claudia Guarnieriego, "to zdarzenie powinno stanowić sygnał ostrzegawczy dla wszystkich rządów, które spieszą się z wdrażaniem aplikacji, które są inwazyjne i zaprojektowane w sposób stwarzający ryzyko dla praw człowieka".